

UZASADNIENIE

T. P. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 25 lipca 2014 r. w K. woj. (...), wskakując na pokrywę przednią silnika w samochodzie osobowym m - ki F. (...) nr rej. (...) dokonał jej pogięcia oraz uderzając ręką zbił przednią szybę powodując straty w kwocie 4956,77 zł na szkodę Z. K. (1), to jest o przestępstwo z art. 288 §1 k.k.;

2. w dniu 25 lipca 2014 r. w K. woj. (...), groził Z. K. (1) popełnieniem przestępstwa uszkodzenia mienia na jego szkodę przy czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

to jest o czyn z art. 190 §1 k.k.,

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Kutnie:

1. oskarżonego T. P. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 1 uznał za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2014 r. w K. woj. (...), wskakując na pokrywę przednią silnika w samochodzie osobowym m - ki F. (...) nr rej. (...) dokonał jej pogięcia oraz uderzając ręką zbił przednią szybę powodując straty w kwocie 4731,92 zł na szkodę Z. K. (1), przy czym uznaje ten czyn za wypadek mniejszej wagi, to jest przestępstwa z art. 288 §1 k.k. w zw. z art. 288 §2 k.k. i za to na podstawie art. 288 §2 k.k. wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość każdej stawki dziennej na kwotę 40 złotych;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej w punkcie I grzywny zaliczył oskarżonemu T. P. (1) jeden dzień zatrzymania (w dniu 25 lipca 2014 r.), uznając grzywnę za wykonaną do wysokości dwóch stawek dziennych;

3. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie 2 postępowanie umorzył;

4. obciążył oskarżonego T. P. (1) kosztami sądowymi w części, to jest w kwocie 1000 tysiąca złotych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego T. P. (1).

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego T. P. (1). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił on:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony „został uderzony przednią częścią nadwozia w kolano”, zaś pokrzywdzony i jego żona zwracali się do oskarżonego słowami „my już pana urządzimy”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie nieprawidłowej kolejności zdarzeń zamiast przyjęcie, że po złożeniu przez J. R. propozycji zrobienia zakupów doszło do zakończenia sporu dotyczącego parkowania;

3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 288 par 2 k.k.

4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 115 par 2 k.k.

5. obrazę art. 627 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie o wydatkach na rzecz oskarżyciela posiłkowego

Obrońca oskarżonego T. P. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a polegające na:

- ustaleniu, że oskarżony T. P. (1) świadomie wskoczył na maskę pojazdu należącego do pokrzywdzonego w sytuacji, w której zachowanie oskarżonego było następstwem postępowania pokrzywdzonego, który kierując pojazdem m-ki F. (...) ruszył w kierunku oskarżonego, dojechał do niego uderzając go w kolano, a następnie „przegazował” silnik sugerując oskarżonemu kolejny ruch pojazdu w jego stronę, czym wywołał u oskarżonego reakcję obronną w postaci wskoczenia na maskę w celu uniknięcia potrącenia;

- przyjęciu, że oskarżony T. P. (1) umyślnie z rozmachem uderzył prawą ręką w szybę czołową pojazdu F. (...), doprowadzając do jej uszkodzenia w sytuacji, kiedy po wskoczeniu na maskę pojazdu w następstwie manewru obronnego oskarżony dalsze czynności wykonywał już odruchowo i w celu uniknięcia uszkodzenia ciała;

przyjęciu, że wskoczenie przez oskarżonego na maskę pojazdu i uderzenie ręką w szybę wynikało z jego silnego wzburzenia emocjonalnego, które z uwagi na postawę pokrzywdzonego było w „istotnym stopniu usprawiedliwione”, podczas gdy w realiach przedmiotowej sprawy zachowanie się oskarżonego winno być rozpatrywane przez pryzmat działania w obronie koniecznej;

- przyjęciu - za opinią biegłego M. A., że stłuczenie przedniej szyby w samochodzie m-ki F. (...) wymagało ze strony oskarżonego bardzo silnego uderzenia i to z zamachem, podczas gdy zarówno biegły, jak i sąd I instancji nie wzięli przy tym pod uwagę działania oskarżonego w warunkach dynamicznych, tj. w ruchu, jego parametrów fizycznych (wzrost, waga) jak również faktu, że poruszając się wprzód (wskoczenie na maskę pojazdu) oskarżony mógł mieć kontakt z szybą czołową pojazdu także inną częścią ciała, co uzasadniałoby dość duży zakres uszkodzenia szyby czołowej pojazdu;

- przyjęciu, że oskarżony jest osobą porywczą w sytuacji, kiedy sąd I instancji nie przeprowadził w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego, którego wyniki uzasadniałyby postawienie takiej tezy;

- przyjęciu, że pokrzywdzony Z. K. (1) w realiach niniejszej sprawy obawiał się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego, że mogą one zostać przez niego spełnione, podczas gdy przebieg późniejszych zdarzeń na placu we wjeździe na posesję pokrzywdzonego przeczy tezie o jakiegokolwiek obawie po stronie pokrzywdzonego.

2. obrazę przepisu prawa materialnego - art. 25 § 1 k.k. poprzez nie zastosowanie jego dyspozycji w realiach niniejszej sprawy, tj. w sytuacji, w której postępowanie T. P. (1), polegające na wskoczeniu na maskę samochodu pokrzywdzonego i następnie zabicie w nim przedniej szyby było reakcją obronną na bezprawny i bezpośredni zamach na zdrowie oskarżonego ze strony pokrzywdzonego.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonego są bezzasadne.

Sąd rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień, a kwestionowane rozstrzygnięcia (w tym uznające oskarżonego T. P. (1) za winnego dokonania przestępstwa w zakresie przypisanym mu w dyspozytywnej części orzeczenia) należy uznać za merytorycznie trafne. W zakresie niezbędnym do wydania prawidłowego wyroku, sprawa została należycie wyjaśniona oraz uzasadniona w sposób pozwalający na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia w aspekcie procesowym i materialnoprawnym.

W odniesieniu do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że u podstaw zaskarżonego wyroku leży w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne. W oparciu bowiem o zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy – w tym głównie zeznania świadków J. Ł., J. R. oraz A. S. trafnie sąd rejonowy

poczynił ustalenia, co do zachowań objętych postawionymi oskarżonemu zarzutami, a w tym kontekście zachowaniami pokrzywdzonego.

Stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wskazuje na nieprawidłową ocenę dowodów co do okoliczności, że oskarżony został uderzony przez pokrzywdzonego przednią częścią nadwozia w kolano oraz pokrzywdzony i jego żona zwracali się do oskarżonego słowami „my już pana urządzimy”. Kwestionując powyższe pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przedstawia jedynie odmienną wersję wydarzeń w oparciu o selektywnie wybrane dowody nie wskazując w istocie na czym miałyby polegać uchybienie sądu rejonowego.

Należy wskazać, że uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów, które stanowi podstawę wywiedzionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie może być argumentowane poprzez selektywne wskazanie i własną subiektywną ocenę niektórych tylko faktów, okoliczności lub dowodów bez racjonalnego uargumentowania takiego przekonania. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Brak takiej argumentacji wyłącza uznanie zarzutu za trafny, nie jest bowiem tak, że każdy zarzut dowolnej oceny dowodów oparty na odmiennej, własnej ich ocenie przez skarżącego, dyskwalifikuje wynik postępowania dowodowego, przyjęcie bowiem takiego założenia prowadziłoby wprost do przekreślenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Wobec tego powyższy zarzut błędnych ustaleń faktycznych wobec braku kontrdowodu dla ustaleń sądu meriti nie mógł zostać uwzględniony.

Drugi z wywiedzionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść przez ustalenie nieprawidłowej kolejności zdarzeń: „zamiast przyjęcie, że po złożeniu przez J. R. propozycji zrobienia zakupów doszło do zakończenia sporu dotyczącego parkowania” jest o tyle nie zrozumiały, że nie wskazuje jakiego zakresu ustaleń faktycznych sądu meriti dotyczy. Wskazania jednak wymaga, że kolejności wydarzeń wskazanych przez sąd rejonowy w warstwie ustaleń faktycznych znajduje umocowanie w zeznaniach wiarygodnych w tym zakresie świadków J. Ł., J. R. oraz A. S., E. K., pokrzywdzonego K. K., a nadto wyjaśnieniach oskarżonego T. P. (1).

Błędnie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stawia zarzuty obrazy prawa materialnego w postaci naruszenia: po pierwsze art. 288 § 2 k.k., po drugie art. 115 § 2 k.k., kwestionując w istocie ustalenia faktyczne sądu rejonowego.

W pierwszym przypadku sąd rejonowy poddał bowiem pod rozwagę przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyroku, a następnie dokonał oceny, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego kwestionuje w istocie tę ocenę tj. w zakresie wagi znamion czynu. Do obrazy prawa materialnego doszłoby, gdyby sąd pominął w rozważaniach znamię czynu, bądź uwzględnił w tej ocenie znamię czynu nieistotne dla odpowiedzialności z art. 288 k.k.

Odnosząc się do uchybienia wskazanego w zarzucie wskazania wymaga, że o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 września 2010 r. II AKa 270/10 LEX nr 621279, Prok.i Pr.-wkl. 2011/4/17, OSAW 2011/1/210, KZS 2011/1/78)

Sąd rejonowy z zakresu wyżej wskazanych znamion, poddał analizie i ocenił wszystkie okoliczności czynu opisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji wskazał, że zamiar oskarżonego miał charakter nagły. Wynikał on z uprzedniego zachowania pokrzywdzonego, które nie było przez cały czas właściwe i godne aprobaty. Jakkolwiek T. P.

(1) zaparkował samochód na terenie cudzej posesji, to jednak był to teren powszechnie dostępny (funkcjonował tam serwis samochodowy oraz sklep motoryzacyjny), brak było jakichkolwiek informacji, że parking na terenie serwisu jest wyłącznie dla klientów firmy pokrzywdzonego, zaś dla innych osób jest płatny. Zgodzić się trzeba z sądem rejonowym, że żądanie wysunięte przez pokrzywdzonego, zapłaty niewspółmiernie wysokiej opłaty za parkowanie, w pewnym stopniu usprawiedliwia zdenerwowanie oskarżonego. Zachowanie pokrzywdzonego polegające na podkręcaniu obrotów silnika, podczas gdy oskarżony zasłaniał mu wjazd, z pewnością przyczyniło się do eskalacji wzburzenia oskarżonego, a również wzrostu jego zagrożenia. Zgodzić się trzeba z sądem meriti, że motywem działania oskarżonego nie była chęć wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody materialnej, tylko wyładowania swej złości, względnie upozorowania, że został celowo potrącony przez pokrzywdzonego.

Zaprobować należy stanowisko sądu meriti, iż wszystkie powyższe okoliczności, a nadto niewysoka wartość wyrządzonej szkody (4731,92 zł) uzasadniały przyjęcie wypadku mniejszej wagi w rozumieniu art. 288 §2 k.k. odnośnie czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie II zaskarżonego wyroku.

Zarzut obrazy prawa materialnego odnoszący się do stopnia społecznej szkodliwości czynu można postawić wówczas, gdy przy ocenie stopnia karygodności czynu pominięto okoliczności (lub okoliczność) wymienione w art. 115 § 2 k.k. lub wzięto pod uwagę okoliczności (lub okoliczność) niewyszczególnione w tym przepisie, zaś z zarzutu określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. można byłoby korzystać w sytuacji, gdyby okolicznościom (lub okoliczności) z art. 115 § 2 k.k. przydano zbyt dużą lub zbyt małą rangę (por. wyrok SN z 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299; postanowienie SN z 5 października 2001 r., III KKN 530/99, LEX nr 51937, za Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, pod red. D. Świeckiego, Komentarz do art. 438 Kodeksu postępowania karnego, opublikowano w LEX pod nr 485707).

Analiza uzasadnienia sądu rejonowego pozwala stwierdzić, że przy ocenie stopnia karygodności czynu z art. 190 § 1 k.k. sąd meriti nie pominął okoliczności żadnej wymienionej w art. 115 § 2 k.k., ani nie wziął pod uwagę okoliczności niewyszczególnionych w tym przepisie. Zatem nie może być mowy o naruszeniu prawa materialnego.

Odnosząc się bezpośrednio w uchybia wskazanego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, stwierdzić trzeba że brak jest podstaw aby kwestionować ocenę sądu meriti w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 190 §1 k.k. zarzuconego oskarżonemu T. P. (1).

Określając stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 190 § 1 k.k. zarzuconego oskarżonemu jako znikomy, Sąd rejonowy kierując się brzmieniem art. 115 § 2 k.k., trafnie wskazał, że rodzaj i charakter wypowiedzianej groźby wskazywały, że nie była ona intensywna, ani drastyczna. Również inne okoliczności sprawy wskazują, że czyn T. P. (1) miał charakter błahy. Bowiem groźba została wypowiedziana w trakcie słownej sprzeczki i w nerwach, w związku z niemożliwością wyjechania przez oskarżonego z terenu zamkniętej posesji i żądań ze strony pokrzywdzonego wysokiej jak za parkowanie opłaty. Zgodzić się zatem należy z sądem I instancji, że stan zagrożenia, jaki wytworzył się w psychice pokrzywdzonego nie był zbyt intensywny i trwał dość krótko. Świadczy o tym jego dalsze postępowanie, którym nie przejawiał on tego, że jest zastraszony. Przeciwnie, trafnie w tym zakresie wskazał sąd rejonowy, że późniejszy incydent z samochodem przed bramą posesji wskazuje, że był on równorzędnym dla oskarżonego uczestnikiem rozwijającego się konfliktu, a nawet sam próbował zastraszyć T. P. (1) i skłonić w ten sposób do ustąpienia z drogi w sytuacji, gdy ten zasłaniał mu wjazd posesję. W oparciu o te ustalenia nie sposób przyjąć, że stopień społecznej szkodliwości, czynu z art. 190 § 1 k.k. zarzuconego oskarżonemu, był większy niż znikomy.

W ocenie sądu okręgowego, sąd rejonowy dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 190 § 1 k.k. Rozważył w tym zakresie wszelkie okoliczności i nadał im odpowiednią wagę.

Stwierdzając bezzasadności zarzutu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dotyczącego obrazy art. 627 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie o wydatkach na rzecz oskarżyciela posiłkowego, wskazać jedynie należy iż sąd nie jest zobligowany rozstrzygać o kosztach postępowania w wyroku (art. 626 §2 k.p.k.), zatem brak rozstrzygnięcia nie może stanowić uchybienia wpływającego na treść wyroku.

Zarzuty wywiedzione w apelacji obrońcy oskarżonego T. P. (1) skierowane przeciwko ustaleniom sądu rejonowego dotyczących zniszczenia samochodu Z. K. (1) oraz zarzut obrazy prawa materialnego opierają się na próbie forsowania poglądu, wynikającego z wyjaśnień oskarżonego, zakładającego iż oskarżony T. P. (1) działał w kontratybie obrony koniecznej.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego brak jest podstaw do uznania wersji przedstawionej przez oskarżonego za wiarygodną. Trafnie sąd rejonowy ustalił, że oskarżony T. P. (1) świadomie wskoczył na maskę pojazdu należącego do pokrzywdzonego Z. K. (1). Powyższe wynika z zeznań pokrzywdzonego Z. K. (1), które zostały potwierdzone przez wiarygodne zeznania pracownika firmy pokrzywdzonego J. Ł. oraz szczegółowy opis całej sytuacji przypadkowego świadka całego zdarzenia A. S.. Z konsekwentnych i spójnych zeznań ostatniego (A. S.) wynika, że oskarżony celowo „rzucił się na maskę samochodu F. i ręką prawą, otwartą dłońią uderzył w szybę przednią powodując jej rozbitcie” (k. 7v).

W oparciu o wiarygodne zeznania świadków brak jest zatem podstaw do twierdzenia, iż zachowanie oskarżonego było reakcją obronną wobec postępowania pokrzywdzonego, który kierując pojazdem m-ki F. (...) ruszył w kierunku oskarżonego, dojechał do niego uderzając go w kolano, a następnie „przegazował” silnik sugerując oskarżonemu kolejny ruch pojazdu w jego stronę.

Jak wynika z zeznań świadków Z. K. (1), J. Ł. oraz A. S., oskarżony T. P. (1) umyślnie uderzył prawą ręką w szybę czołową pojazdu F. (...), w konsekwencji powodując jej uszkodzenie. Trafnie wskazał sąd rejonowy, że takie zachowanie było celowym działaniem oskarżonego wynikało z jego silnego wzburzenia emocjonalnego, które z uwagi na postawę pokrzywdzonego było w istotnym stopniu usprawiedliwione.

Powyższe znajduje wsparcie w opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. M. A.. Biegły wyklucza wersję wydarzeń prezentowaną przez oskarżonego T. P. (1), że oskarżony „upadł” na samochód Z. K. (1). Z opinii biegłego wynika, że do pęknięcia szyby nie dochodzi w przypadku oparcia się o nią osoby - nawet dynamicznego. Aby szyba pękła potrzebne jest bardzo silne punktowe uderzenie. Zatem można w sposób jednoznaczny wykluczyć, aby szyba w analizowanym przypadku popękała w taki sposób w okolicznościach wskazanych przez T. P. (1).

Zdaniem biegłego wersji prezentowanej przez oskarżonego, przeczy okoliczność, że w części zderzakowej pojazdu nie ujawniono żadnych uszkodzeń, a w miejscu tym znajduje się plastikowa ramka tablicy rejestracyjnej, o budowie kruchej, która w przypadku uderzenia - nawet z małą siłą pęka i aluminiowa tablica rejestracyjna - niesprężysta i bardzo podatna na zagniecenia. Nie ma zatem żadnych śladów świadczących o uderzeniu przodem F. w pieszego.

Nadto, kwestionując wersję wydarzeń podaną przez oskarżonego biegły podał, że zagniecenia pokrywy komory silnika mogły powstać w wyniku „wskoczenia” na nią kolanami T. P. (1). W innym przypadku trudno byłoby wskazać okoliczności ich powstania.

Uszkodzenia szyby czołowej (górne) znajdują się w odl., 2,3 m od podłoża - mierząc po obrysie bryły samochodu. Tym samym pieszy o wzroście 1,8 m (założonym) po kontakcie z samochodem w pozycji statycznej nie mógłby być wrzucony na pokrywę na wysokość ponad 0,5 m

Jak wskazał biegły M. A. w opinii osoba piesza wrzucona na maskę silnika z reguły uderza głową o szybę czołową, a ręce amortyzują uderzenie, a nie uderzają z największą siłą w szybę.

Zdaniem opiniującego w okolicznościach przedstawionych przez T. P. nie mogłoby dojść do uszkodzenia szyby czołowej.

Brak udokumentowanych obrażeń głowy, brak obrażeń jakiegokolwiek innej części ciała T. P. (1) wskazuje na przebieg zdarzenia w sposób odpowiadający zeznaniom pokrzywdzonego Z. K. (1) oraz świadków J. Ł. i A. S. - tj. wskoczenie oskarżonego kolanami na maskę silnika i bardzo silne kilkukrotne uderzenie w szybę.

Kwestionując powyższe stanowisko obrońca oskarżonego na etapie postępowania odwoławczego wniósł pisemną opinię inż. R. B. (k.289 – 307)

Wobec przeprowadzonego eksperymentu rzeczoznawczego inż. R. B. stwierdził, że rozbicie szyby czołowej pojazdu, w kształcie i zakresie odpowiadającym rzeczywistemu, mogło powstać w wyniku uderzenia otwartą dłonią w szybę.

W pierwszej kolejności uwagę należy poczynić wobec samego eksperymentu przeprowadzonego przez rzeczoznawcę. Jak sam wskazuje w opinii inż. R. B., do przeprowadzenia eksperymentu został użyty inny samochód, swoimi parametrami nie odpowiadający pojazdowi pokrzywdzonego. Zatem ów eksperyment nie oddaje pełnego obrazu zdarzenia. Nadto nie uwzględnia on dynamiki sytuacji, a jedynie obrazuje skutki uderzeń ciała człowieka upadającego na przednią część samochodu.

Z opinii inż. R. B. wynika, że rozbicie szyby przy założeniu jednokrotnego uderzenia, wymagałoby jednak kontaktu również z innymi częściami ciała np. przedramieniem lub barkiem, co było charakterystyczne dla bezwładnego ruchu ciała po przedniej części pojazdu F..

Wobec tego przyjmując wersję oskarżonego za prawdziwą, iż uderzenie miało charakter obronny, to wobec widocznych na zdjęciach uszkodzonego samochodu Z. K. trzech ognisk uszkodzenia szyby, oskarżony musiałby uderzyć jeszcze inną częścią ciała w wyniku bezwładnego ruchu ciała po przedniej części pojazdu. Powyższe założenie wskazuje, (co wnioskować można z opinii R. B.) na skierowanie impetu uderzenia bezwładnego ciała oskarżonego właśnie na szybę. To z kolei stawia pod znakiem zapytania pochodzenie wgnieceń komory silnika powstałych w wyniku silnych uderzeń. Wgniecenia te, zdaniem sądu okręgowego, mogły powstać jedynie w wyniku bezpośredniego skierowania impetu uderzenia ciała oskarżonego w pokrywę silnika, a nie w szybę. Okoliczność tę wyjaśnia w opinii biegły M. A., tj. że zagniecenia pokrywy komory silnika mogły powstać w wyniku „wskoczenia” na nią kolanami T. P. (1).

Niezależnie od tego wskazania wymaga, że opinia inż. R. B. pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi dowodami w postaci zeznań świadków, obciążającymi oskarżonego.

Co do zarzutu obrońcy oskarżonego błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony jest osobą porywczą, stwierdzić należy, iż zachowanie oskarżonego wynikające z okoliczności sprawy niniejszej daje asumpt do takiej oceny. Jednoznacznie na skłonność do nadmiernej emocjonalnej reakcji, wskazuje sposób zachowania oskarżonego w odniesieniu do przyczyny, która ową reakcję wywołała.

W ocenie sądu okręgowego nie zasługują na podzielenie zarzuty kwestionujące ustalenia, że pokrzywdzony Z. K. (1) obawiał się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego oraz tego, że mogą one zostać przez niego spełnione.

Ustalono, że T. P. (1) zagroził pokrzywdzonemu popełnieniem na jego szkodę przestępstwa uszkodzenia mienia poprzez wypowiedzenie słów, które w sposób wyraźny to stwierdzały, że naśle on inne osoby, które przyjdą i powybijają szyby w pomieszczeniach serwisu, bądź sklepu pokrzywdzonego. W połączeniu ze zdecydowaną postawą oskarżonego, mogło to spowodować powstanie u Z. K. (1) obawy spełnienia gróźb i była ona obiektywnie uzasadniona. Aczkolwiek nie znosi to zasadności oceny co do stopnia społecznej szkodliwości czynu, poprzez wzgląd na pozostałe okoliczności zdarzenia.

Uwzględniając, że zaskarżone orzeczenie zostało oparte na trafnych ustaleniach faktycznych, brak jest podstaw do twierdzenia, aby oskarżony działał w kontratybie obrony koniecznej. Nie może być zatem mowy o naruszeniu prawa materialnego w postaci art. 25 § k.k.

Wobec powyższego sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcę oskarżonego i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z § 2 i § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) sąd okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. K. (1) kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z wyboru w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W związku z wynikiem postępowania odwoławczego, jako że apelacje wniesione przez strony nie okazały się zasadne, ponoszą one koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania we własnym zakresie.

Na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. sąd okręgowy zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego kwotę 126,33 złotych, zaś od oskarżyciela posiłkowego Z. K. (1) kwotę 106,33 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.